



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr Andrzej ZOLL

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 551 77 00
Fax 827 64 53

Warszawa, 9 maja 2002 r.

35545

RPO-408683-XI/02/GR

Prof. dr hab. Jerzy Hausner
Minister Pracy i Polityki Społecznej

Szanowny Panie Ministrze,

Usamodzielnianie wychowanków placówek całodobowych, którzy byli umieszczeni orzeczeniem sądu poza rodziną bądź to z uwagi na niewłaściwe sprawowanie władzy rodzicielskiej przez rodziców, bądź z uwagi na demoralizację samych nieletnich stanowi poważny problem społeczny. Wyzwaniem dla prawodawców jest m.in. określenie skali potrzeb materialnych poszczególnych grup wychowanków, którzy opuszczają różne typy placówek i zamierzają zacząć samodzielne, dorosłe życie.

Upowszechnia się przy tej sposobności świadomość, że pobyt w placówkach typu zakładowego generuje nowe potrzeby i w następstwie potrzebne jest nie tylko stworzenie bazy materialnej do samodzielnego życia, ale i dodatkowa, żmudna praca nad wychowankami, którzy w trakcie pobytu w sztucznym środowisku placówek utracili kompetencje do samodzielnego funkcjonowania lub też nie zdołali ich uzyskać, a w zamian przyjęli niewłaściwe postawy i nawyki. Staje się zatem oczywiste, że działania zapobiegawcze powinny dotyczyć całego okresu, kiedy sprawowana jest nad dziećmi opieka „zastępcza”. Najbardziej wskazanymi z nich wydają się - od wielu lat postulowane i wreszcie wprowadzone do systemu prawnego - preferencje dla placówek typu rodzinnego oraz zasada ciągłej pracy socjalnej z rodziną naturalną dziecka dla umożliwienia powrotu dziecka do rodziny. Z wieloma oporami wynikającymi, niestety, nie tylko z trudności finansowych państwa, zasady te torują sobie drogę także w praktyce funkcjonowania systemu opieki nad dziećmi.

W ostatnim czasie doprecyzowano - jak mogło by się wydawać „łatwiejsze” do ustalenia - zapisy, regulujące zasadnicze, formy wsparcia dla wychowanków opuszczających niektóre typy placówek i instytucji oraz przebieg procesu

usamodzielnienia. Obecnie obowiązujące przepisy, tj. art. 33p ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (Dz.U. z 1998 r. Nr 64, poz. 414 ze zm.) oraz rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 9 października 2001 r. w sprawie udzielania pomocy na usamodzielnienie, kontynuowanie nauki, oraz zagospodarowanie dla pełnoletnich osób z rodzin zastępczych oraz osób opuszczających niektóre typy placówek opiekuńczo-wychowawczych i domów pomocy społecznej, zakłady poprawcze, schroniska dla nieletnich i specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze (Dz. U. Nr 120, poz. 1293) starają się rozwiązać problem usamodzielnienia w sposób kompleksowy. Właśnie z tego względu chciałbym zwrócić uwagę na uregulowania, które nadal budzą moje wątpliwości; tym bardziej, że wątpliwości te dotyczą zachowania funkcji gwarancyjnej przepisów, a niekiedy ich zgodności z podstawowymi wartościami konstytucyjnymi.

Należą do nich:

1. Nieprecyzyjne określenie właściwości powiatowego centrum pomocy w rodzinie z okresu przed umieszczeniem dziecka w rodzinie zastępczej lub skierowaniem do wym. w rozporządzeniu placówek (§ 10 ust. 2 rozporządzenia). Termin „miejsce pobytu dziecka” wymaga uzupełnienia, np. poprzez dodanie, że chodzi o pobyt stały. W przeciwnym razie stanowić będzie powód ciągłych sporów kompetencyjnych; niekorzystnych dla zainteresowanych, bo niepomierne wydłużających proces wydania decyzji.

2. Nie jest oczywiste, dlaczego wśród placówek wym. w rozporządzeniu nie ma placówek interwencyjnych (pogotowi opiekuńczych). Aczkolwiek zapisy § 2 ust. 1 wym. rozporządzenia, jak i § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 września 2000 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych (Dz.U Nr 80, poz. 900) nie pozostawiają w tym względzie wątpliwości, to wskazać należy, że schronisko dla nieletnich, w którym pobyt również nie ma charakteru stałego, „uprawnia” do otrzymania pomocy na usamodzielnienie. Tymczasem obie placówki spełniają takie same funkcje - zapewniają małoletnim/nieletnim opiekę doraźną i diagnozę (podobnie też w obu przypadkach przepisy dokładnie określają limit czasu pobytu, który może być przedłużany jedynie w wyjątkowych wypadkach).

3. Poważne wątpliwości, co do zgodności z konstytucyjną zasadą równości w prawie i wobec prawa budzi natomiast zróżnicowanie wysokości pomocy pieniężnej dla usamodzielnianego w zależności od typu opuszczanej placówki, wprowadzone w § 7 ust. 1 i w § 7 ust. 2 wym. rozporządzenia. Dyskryminacja dotyczy zagrożonych przestępczością i niepełnosprawnych, także - wychowanków rodzin zastępczych. Nasuwa się zatem pytanie o podstawy tego rozróżnienia, tym bardziej, że: po pierwsze - chodzi o takie same okresy pobytu w instytucjach, po drugie - brak danych, że pobyt w ośrodkach resocjalizacyjnych lub szkolno-wychowawczych rodzi w perspektywie mniejsze trudności socjalizacyjne w otwartym środowisku, a nawet można zakładać prawidłowość odwrotną.

4. Niektóre przesłanki umożliwiające zawieszenie pomocy na kontynuowanie nauki oraz odmowę przyznania pomocy pieniężnej na usamodzielnienie określone są w sposób uznaniowy (np. § 12 pkt 3, § 14 pkt 1 rozporządzenia). Część z nich odnosi się do sytuacji typowych dla kryzysu wieku dorastania (§ 14 pkt 3 i 4, a nawet w pewnym zakresie - pkt 5), nieuchronnie zatem pojawią się one w grupie młodych osób, których dotyczy rozporządzenie, tym bardziej, że grupa ta już na starcie do samodzielności jest w sytuacji trudniejszej (nie zawsze też jest możliwa ocena wpływu okoliczności obiektywnych na problemy, z jakimi się borykają). Czy ma to prowadzić do wycofania niezbędnej pomocy?

Problem przygotowania do samodzielnego życia w społeczeństwie dorosłych budzić musi najwyższy niepokój w świetle informacji o marginalizacji znacznej części wychowanków placówek opieki typu zakładowego (bezdumność, umieszczanie kolejnych pokoleń dzieci wychowanków w placówkach). W tym kontekście korzystnym w perspektywie - rozwiązaniem wydaje się przeniesienie większości finansowych konsekwencji związanych z usamodzielnieniem na centra pomocy rodzinie funkcjonujące w powiecie, w którym dziecko mieszkało przed umieszczeniem w placówce (pod warunkiem, że będzie to trwałe rozwiązanie i że ustalone będą również zasady finansowania tego zadania). Ujawni to z całą mocą znaczenie profilaktyki tj. wspierania dziecka i rodziny oraz właściwie zorganizowanej opieki zastępczej w najbliższym środowisku i zmieni niekorzystne - ciągle jeszcze - dla dzieci trendy w polityce społecznej.

Wiele innych rozwiązań wprowadzonych w omawianym rozporządzeniu także oceniam wysoko, choć mogą one, jak wspomniany wyżej podział zadań związanych z usamodzielnieniem jednej osoby między różne pcpr-y, rodzić kłopoty w ich praktycznym stosowaniu.

Będę natomiast zobowiązany za stanowisko Pana Ministra wobec poruszonych wyżej kwestii i, w przypadku podzielenia moich wątpliwości, rozważenie wprowadzenia odpowiednich zmian do rozporządzenia.

Z wyrazami szacunku

/-/